

Noc to nasz najlepszy czas, nasz anturaż dla nocnych marek
Wszystko to, co na sobie masz, to płaszcz uszyty przez czas na miarę
Noc to tych szat designer, off-white jest żadne w real-life'ie
Uszyte dla ciebie i dla mnie, jebię totalnie, że nie jest na hype'ie
Wiem, że lubisz noc i chcesz je zdjąć dla mnie
Kiedy inni śpią, nie śpiąc czekam aż wpadniesz
Dobrze znasz adres, zamawiaj takse
Dawaj gdzie zawsze tańczę, także chodź

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety
A sekrety też lecą stąd

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety
A sekrety też lecą stąd

Ja wiem i ty też to wiesz - mam ochotę na schadzkę
Miej na sobie tylko seks, szybko zamawiaj takse
Nie, nie wpadaj na stację, come on mam dla nas atrakcję
Nic się kochana nie obawiaj, ej, szampana nam nie zabraknie
Jutro to będzie jak zaśniesz, właśnie, więc jutrem się nie martw
Widzę twoją taksówkę na dole, kurde ale z futrem przegięłaś
Winda dociera na szóste, ty się rozbierasz już w progu
Nikt nie mógł widzieć, że wbijasz na melanz
A cieć na kamerach jest w szoku

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety
A sekrety też lecą stąd

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety
A sekrety też lecą stąd

Sąsiedzi z bloku vis-a-vis widzą jak kto tu się bawi
O chuj, ty dalej ich prowokuj, daj spokój, po coś wstańmy
Muskasz cyckami po oknie, lubisz, że ktoś może patrzy
Nawet jak nie, to wiesz, że ja widzę jak przy muzyce tak tańczysz
Wystarczy tamtym, zasłaniam rolety, zostajemy sami
Lubię cię widzieć jak schodzisz niżej, liżesz kieliszek i idzie szampanik
Jesteśmy już zwierzętami, a wiem to ledwie namiastka
Nikt nam nie przerwie, bo nikt o nas nie wie
Dupa gotowa na klapsa
Taka tam tajna schadzka: Champaign, lajna i laska
Fajna jesteś taka wulgarna, twoje kolana - posadzka
Lubimy zrobić deep-house'a i my wciąż noc choć szesnasta i
Wszyscy mają ciebie za skromną
I oni don't know, że ty porno gwiazda, ej

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety

A sekrety też lecą stąd

Teraz tylko siądź ze mną wewnątrz rakiety
Jak się skończy noc, zasłonię rolety
Lećmy w kosmos na inne planety
A sekrety też lecą stąd